

Jacek Kuroń<sup>1</sup>, Antoni Macierewicz<sup>2</sup>, Adam Michnik<sup>3</sup>, *Sprawa polska-sprawa rosyjska*, „Głos”, 1977, nr 1, s. 20–24.

Hasła przedmiotowe: ZSRR, Polska a ZSRR, Polska a Europa Wschodnia.

Wielokrotnie już w historii naszego kraju podejmowano już temat stosunków polsko-rosyjskich. Jak zawsze tak i obecnie należy on do najtrudniejszych zagadnień dotyczących kluczowych kwestii politycznych niezwykle powikłanych losów narodów Europy środkowo-wschodniej.

Suverenność państwa polskiego wszyscy musimy stawiać na pierwszym miejscu. Nie jest nam jednak obojętny kształt polskiej niepodległości, dlatego też dążymy do niej budując niezależne od władzy, samorządne instytucje społeczne. Niektórzy bronią hasła: najpierw niepodległość a potem demokracja. Nie sposób się z tym zgodzić: obydwie sprawy mają wagę zasadniczą i są od siebie nieodłączne. Niewątpliwym jest, że demokracja, a więc suwerenność społeczeństwa spełnia się tylko w suwerennym państwie.

Dziś, podobnie jak w XVIII i XIX wieku, o niepodległość państwa polskiego należy mówić w kontekście stosunków polsko-rosyjskich. Łatwo z tej perspektywy o przeświadczenie, że nic się nie zmienia, że uwięzieni jesteśmy we własnej historii, a problemy naszych pradziadów będą problemami naszych prawnuków. Oczywiście nie sposób wykluczyć tej możliwości. Ale położenie geograficzne to nie tylko sprawa geografii, lecz także polityki, w tym polityki polskiej.

Rosja panująca nad narodami dzielącymi ją od Polski jest i musi być państwem imperialistycznym godzącym w niepodległość Polski. Nie zawsze jednak uświadamiamy sobie, że twierdzenie to można odnieść również do Polski. Państwo polskie aspirujące do panowania nad Ukrainą, Białorusią i Litwą musi być imperialistyczne. Trudno – co prawda – przypuścić by komukolwiek w Polsce marzyła się dziś taka sytuacja. Lecz jest również prawdą, że w okresie Drugiej Rzeczypospolitej na równi z Rosją Radziecką uczestniczyliśmy w polityce rozbioru Ukrainy, Białorusi i Litwy.

Gwarancją suwerenności Polski jest suwerenność narodów dzielących nas od Rosji i polityka godząca w suwerenność tych narodów jest antypolska. Nie ma granicy polsko-rosyjskiej, a każdy, kto ją buduje, musi sobie uświadomić, że robi to za cenę uciemnienia Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. Dla Polski jest to program

---

<sup>1</sup> Jacek Kuroń (1934–2004) – polityk, działacz opozycyjny, współzałożyciel KOR, po wprowadzeniu stanu wojennego internowany, uczestnik obrad Okrągłego Stołu w 1989.

<sup>2</sup> Antoni Macierewicz (ur. 1948) – historyk. Działacz opozycji demokratycznej w PRL, współzałożyciel KOR, redaktor pisma „Głos” w latach 1977–1990. W stanie wojennym internowany.

<sup>3</sup> Adam Michnik (ur. 1946) – polski historyk i publicysta. Działacz opozycji demokratycznej w PRL, członek KOR, współpracownik pism drugiego obiegu, więzień polityczny w PRL.

niesuwerenności, stałego, śmiertelnego niebezpieczeństwa, dla narodu rosyjskiego – program dyktatury deprawującej społeczeństwo.

Przedstawiciele demokratycznej opozycji rosyjskiej dawali już wyraz swemu stanowisku w tej kwestii. Podpisując deklarację wydaną w 35 rocznicę agresji ZSRR na Polskę i deklarację w sprawie ukraińskiej jednoznacznie podkreślali, że imperialistyczne dążenia ZSRR zarówno w przeszłości jak i obecnie stanowią zasadniczą przeszkodę we wspólnych narodom Europy środkowo-wschodniej dążeniach do demokracji jak i suwerenności Polaków i Rosjan jest wolność narodów ciemiężonych przez ZSRR.

Nie wahamy się powtarzać starych prawd i starych haseł. Razem z demokratami rosyjskimi głosimy dziś znowu: za wolność waszą i naszą. Dziś, kiedy na Ukrainie i Litwie coraz silniejsza staje się walka o swobody demokratyczne, a demokracja rosyjska odważnie się z nią solidaryzuje – hasło za waszą i naszą wolność jest bardziej niż kiedykolwiek dotąd jedynym realistycznym programem suwerenności Polski.

Narody zniewolone i narody, które niewolą, jednako zatruwają się nienawiścią i pogardą. Totalitaryzm sprzyja ksenofobii ufundowanej na przesądach, uprzedzeniach i nienawiści. Bez przewyciężenia wzajemnej wrogości niemożliwa jest wspólnota celów Ukraińców, Litwinów, Białorusinów, Polaków i Rosjan. Bez tej zaś wspólnoty pozostaniemy uwięzieni w historii na następne stulecia. Wynika stąd program działania: walczyć z ksenofobią i szowinizmem we własnym narodzie, krzewić zrozumienie niepodległościowych aspiracji Ukraińców, Litwinów, Białorusinów. Krzewić zrozumienie, że z demokratami rosyjskimi łączy nas wspólnota celu w dążeniach demokratycznych i wolnościowych. Oto realistyczna droga do suwerenności Polski.